

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatki poranne przyjmowana być nie może.

KURIER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Dziś:	Franciszka W.	Wschód słońca o godzinie 6 minut 17.	Wschód księżycy o godzinie 1 minut 52 r.	Wtorek:	Kaliksza P. M.
Sobota:	Placydy P.	Zachód " " " 5 " 16.	Zachód " " " 4 " 13 w.	Środa:	Jadwigi Wdowy.
Niedziela:	Wincentego Kad.	Długość dnia godzin " 10 " 59.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 6.	Czwartek:	Martyniana M.
Poniedziałek:	Edwarda Króla.	Ubyło " " " 5 " 32.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 5 R.	Piątek:	Wiktor B.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268 — Telefon Administr. 517

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Domogosta, jutro Tomiła.

Zgromadzenia: Pierwsze ogólne zebranie członków nowego zorganizowanego Towarzystwa jedwabniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. — 6 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 — od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy Świat № 56 — od 10-ej rano do 7 1/2 wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rolniczo-przemysłowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66 — od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: Letni: dziś „Sprawa Clémenceau”, jutro opera; — Rozmaitości: dziś „Ciotka na wydaniu”, „Reprezentant domu Müller i S-ka” (występ gościnny p. Władysława Wojdałowicza), „Złoty cielec” i „Przed bramą”, jutro „Rosenkranz i Gildenstern”; — Nowy: dziś „Biedny Jonatan”, jutro „Nieboszczyk Tupinel” i „Handel na żony”. (7 1/2 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na raty znajdują się na dzień dzisiejszy rs. 7349 kop. 59. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

Obrazy w sekcji przemysłu rolnego.

W dalszym ciągu wczorajszego sprawozdania z posiedzenia sekcji przemysłowo-rolnej wracamy do sprawozdania p. Aleks. Janasza, dotyczącego stacji doświadczalnej w Sobieszynie.

Na uwagi referenta odpowiada profesor Kowalski. Szan. mówca nie odpiera zarzutów, przez sprawozdawcę stawianych, i wszelką co do nich dyskusję uważa nawet za zbyteczną, a to z uwagi, że pierwszym zadaniem stacji jest połączenie doświadczeń naukowych z praktycznymi, z czego znów wypada, że dla pogodzenia dwóch tych kierunków należy niezbędnie wybrać stałą delegację, która, czuwając nieustannie nad działalnością stacji, radami swymi przychodziłaby jej w pomoc i wskazywałaby kierunek, w jakim prace stacji mają być prowadzone. W ten tylko bowiem sposób może być utrzymana ciągłość należyta i odpowiedzą dostatecznie potrzebom chwili.

Wniosek prof. Kowalskiego znalazł ogólną aprobatę, a po kilku jeszcze uwagach ze strony pp.: Jeziorańskiego, Fudakowskiego i Szejcera, co do natury samej delegacji, na jej członków wybrani zostają pp.: Janasz, Rzętkowski, Leppert, Czarnowski i Szejczer. Do grona tego z tytułu najbliższych opiekunów stacji wchodzi naturalnie profesorowie: Białecki, Ciechocki i Kowalski.

W równie poważnej dla przemysłu rolnego kwestji przemawia następnie p. Świeżyński, podejmując rzecz: o przyczynach i skutkach niedostatecznego wykształcenia fachowego gorzelanych, środkach zaradczych, stosowanych pod tym względem w Niemczech i sposobach, jakie u nas w tej mierze należałoby wprowadzić.

Punktem wyjścia dla mowy jest zmiana stosunków gorzelnianych, jaka w ostatnich czasach nastąpiła. Gorzelnie małe, które przed laty ustąpić musiały gorzelniom wielkim, znów wywalczyły sobie prawo bytu. W znaczeniu meljoracyj gospodarczych są one o tyle ważne, że utrzymanie ich stało się niezbędnym. Od sposobu wszelkie gospodarowania w nich zależy i cały ich pożytek. Nieodpowiednie prowadzenie, nieznanomość rzeczy przez właściciela, szczególnie zaś nieudolność gorzelanych, zamiast korzyści, przynoszą w rezultacie stratę.

W Niemczech rzecz tę od dawna właściwie oceniono, a zaprowadzony w tym celu związek rolniczy, sprawę gorzelniczą pod szczególną wzięł opiekę. Urządzono tam dla tej kategorii niefachowych gorzelników specjalne wykłady, porządzano oddzielne laboratoria, wprowadzono wreszcie dozór techniczny, nad prawidłowym funkcjonowaniem małych gorzelni czuwający.

Wniosekodawca pragnie osiągnięcia podobnych reform i u nas, przedewszystkiem zaś domaga się

wprowadzenia właściwej kontroli nad gorzelanymi, któraby dała nowy, a tak pożądany impuls w prowadzeniu tej ważnej gałęzi gospodarstwa przemysłowo-rolnego.

W odpowiedzi na wniosek mówcy i poniekąd w dopełnieniu jego wniosku, prof. Kowalski wyjaśnia, iż przed trzema laty poruszona już była w łonie Towarzystwa przemysłowego myśl założenia u nas szkoły gorzelniczej, która, ażeby nadać jej jaknajpraktyczniejsze znaczenie, zostawać miała pod zwierzchnictwem zarządu akcyzowego. Projekt ten uzyskał w zasadzie sankcję odnośnej władzy. Nie dojdzie jego do skutku do chwili obecnej przypisać należy brakowi odpowiednich środków.

Nie przedstawiają wszakże środki te cyfry zbyt wygórowanej. Cztery do pięciu tysięcy rubli, według dość ścisłych obliczeń, na ten cel okaże się sumą zupełnie wystarczającą, a zebranie jej przy dobrej woli producentów gorzelnianych nie powinno być również trudnym.

Pan K. wnosi też, ażeby w poparcie tak pożytecznego wniosku p. Świeżyńskiego i nadania mu ostatecznej formy podjąć ponownie akcję w kierunku doprowadzenia do skutku projektu szkoły gorzelniczej, i zwrócić się do zarządu warszawskiego oddziału Towarzystwa z prośbą o uzyskanie środków pieniężnych, na założenie szkoły potrzebnych. Ponieważ zaś, według zdania obecnych na wczorajszym posiedzeniu, środki te najłatwiej zdobyćby się dały przez dobrowolne ze strony producentów ocenie na ten cel po 1/5 kop. od wiadra samego produktu, przeto jednocześnie myśl tę poruszyć na posiedzeniu gorzelników, właśnie jutro przypadającym.

Konkluzja ta prof. Kowalskiego znalazła jednogłośnie aprobatę i zebranie zastosowanie się do niej postanowiło.

Ostatnim punktem wczorajszego programu było sprawozdanie p. Jeziorańskiego: o praktycznych rezultatach, osiągniętych z zastosowania systemu p. Wład. Habdank-Korzybskiego.

O systemie tym niejednokrotnie już spotykaliśmy szersze wzmianki. Sam jego autor, jak i pisma specjalne poświęcały tej sprawie poważniejsze rozprawy. Niemniej właściwym jest bardzo podjęcie jej w gronie tak kompetentnym, jak wczorajsze i dokładniejsze zbadanie.

Referent też wczorajszy traktował ją z całą kompetencją, a rezultatem jego spostrzeżeń jest szczere i zupełne uznanie dla systemu, który może w szczegółach posiadać te i owe wady, w ogólnym jednak układzie i dążeniach zasługuje na poparcie i naśladownictwo. Główną zasadą p. Korzybskiego jest dojdzie do równomiernego zawilgocenia pól obsiewowych, a tem samem i pokierowania przypływem i odpływem wody w ten sposób, ażeby kierując nim w miarę potrzeby, czynić to najmniejszymi stosunkowo środkami, t. j. najoszczędniej. Przegony, niwelacja odpowiednia, są to tylko częściowe środki dojdzie do pożądanego celu. Dodać wreszcie należy, że kosztą meljoracji, według systemu p. Korzybskiego, nie przechodzą według jego obliczeń 3-ch rubli z morga, co stanowi jedną z największych zalet systemu.

Dyskusje w tej materji przeciągnęły się wczoraj długo, a przyjmował w nich żywy udział i autor systemu, odpowiadając na czynione sobie zarzuty, jak i wyjaśniając różne szczegóły mniej zrozumiałe.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Petersb. wiad.* dowiadują się, iż ministerjum sprawiedliwości zamierza zorganizować specjalną komisję dla rozejrzenia się w pracach dawniejszej komisji, która pod przewodnictwem sekretarza stanu Butkowa zaproponowała zniesienie sądów handlowych. W swoim czasie stan kupiecki wystąpił z protestem przeciw temu projektowi, dowodząc, iż sądy handlowe są niezbędnie potrzebne dla prawidłowego rozwoju handlu. Ministerjum sprawiedli-

wości, zgadzając się w zasadzie z takim poglądem na sądy handlowe, postanowiło jednak skorzystać z prac dawniejszej komisji, w celu zaprowadzenia możliwych ulepszeń w rzeczonych instytucjach na wzór *Kammern für Handelssachen*, w Niemczech i *Tribunaux de commerce* we Francji.

— Nader wysoki procent śmiertelności wskutek ospy naturalnej, jaki stwierdzono w ciągu lat kilku, a który w jesieni r. z. doszedł do nader poważnej cyfry, obecnie obniżył się; niemniej przeto ospa i dotąd grasuje dość silnie, a ofiarami jej stają się przeważnie dzieci, którym przez opieszałość rodziców nie dopelniono szczepienia; zważywszy z jednej strony, że epidemiczny charakter, jaki ospa przybrała w Warszawie, wymaga energicznej i długiej walki, z drugiej zaś strony ze względu, iż z nadejściem słot jesiennych i zimna, przynoszenie dzieci na stacje szczepienia jest prawie niemożliwym i dla ich zdrowia niebezpiecznym, uznano za niezbędne, aby biednym mieszkańcom miasta szczepiono ospe bezpłatnie w ich lokalach, czego mają dokonywać pp. studenci wyższego kursu fakultetu medycznego. Zawiadamiając o tem, p. o. oberpołci majstra prosi, aby rodzice oraz opiekunowie, ze względu na zdrowie i życie swych dzieci, sprawę szczepienia ospy gorąco wzięli do serca. Nadto ponieważ w liczbie różnych przewodników, przeprowadzających zarazek ospy, dość wybitne miejsce zajmuje służba domowa, która zmuszona jest komunikować się z lokatorami domu i mieszkańcami miasta, przeto chlebodawcy winni skłaniać zdrowych nie tylko do pierwotnego, lecz i do powtórnego szczepienia, czyli t. zw. rewakcyacji.

— Przy projektowanym przeniesieniu szpitala Dzieciątka Jezus zasła potrzeba zbadania wartości budowli i gruntów, obecnie przez szpital zajmowanych, dla przekonania się jaką sumę osiągnąć by można ze sprzedaży wszystkich zabudowań szpitalnych w jedne ręce lub też częściowo. W tym celu z polecenia władzy wyższej p. prezydent miasta ustanowił osobną komisję, złożoną ze starszego inżyniera miasta p. Mościckiego, starszego pomocnika inżyniera p. Zylińskiego, starszego architekta miasta p. Cichońskiego i techników miejskich pp.: Pronaszko i Okonia, nadto do komisji zaproszono obywateli pp.: Istomina, Lilpota i Markoniego i deputata ze strony rady miejskiej dobroczynności publicznej. Komisja zejdzie na grunt w d. 15-ym b. m., o godzinie 12-ej w południe.

— Na odbytem przed paru dniami posiedzeniu zarządu kolei wiedeńskiej, pod przewodnictwem wiceprezesa tej kolei, p. L. Kronenberga, przyjęto następujące oferty: pp. Rembierza i Jankowskiego, na dostawę 2,500 funtów miedzi, po rs. 14 kop. 75 za pud, czyli za ogólną sumę rs. 921 kop. 87 1/2, i p. Arnda — na dostawę rur żelaznych, potrzebnych do nowych robót przy kranach wodnych na st. Radomsk, za cenę rs. 908 kop. 40.

— Dla dozoru nad prawidłowym wpływem opłat za wodę i kontroli wodomiarów, ustanowioną została stała komisja, złożona: z starszego inżyniera miasta Mościckiego, starszego ławnika Koeniga i inżyniera wodociągów Koszutskiego. Komisja ma przedstawić do zatwierdzenia prezydenta instrukcję do działań komisji w powyższym przedmiocie.

— Inżynier, p. Liebke otrzymał pozwolenie na otworzenie kantoru do prowadzenia robót kanalizacyjnych i wodociagowych w domach prywatnych pod firmą: Liebke i Traczewski.

— Za wyjazd bez paszportów do Cesarstwa 92 stałych mieszkańców Warszawy skazano w drodze administracyjnej na kary pieniężne w ogólnej sumie 402 rs.

— Jutro, o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji II-ej chemicznej, któremu przewodniczyć będzie p. Leppert. Porządek posiedzenia obejmuje: 1) odczytanie protokołu z poprzed-

dużej sesji; 2) p. M. Frenkiel wyluszczy rzecz „o sperminie”; 3) p. J. J. Boguski okaże nowej budowy ozonizatora; 4) odczyta *Przeglądu technicznego*, wreszcie 5) sprawy bieżące i drobne wiadomości.

= Pomoce naczelników: wydziału paszportowego p. Gawroński i adresowego p. Górecki otrzymali za wysługę lat rangi: pierwszy radzcy dworu, drugi zaś radzcy honorowego.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: gubernator płocki, rz. r. st. Zonowicz do Płocka i członek urzędu do spraw włościańskich Królestwa Polskiego przy ministerjum spraw wewnętrznych, rz. r. st. Korostowcew do Petersburga.

= Z teatru i muzyki.

* (Clich.) W teatrze Letnim—wobec zimnej aury, która panuje nie tylko zewnątrz widowni, opitet ton zakrawa na ironję—dawano wczoraj „Lucję z Hammeroera”.

Tytułowa bohaterka partycji Donizettiego była panna Józefa Szczęgiórowna.

Z imieniem tena jednoczy się u nas pojęcie artyzmu wokalnego, przybranego w formy wykończone. Wczorajszy występ potwierdził to po raz setny może.

Dlaczegoż nie mamy pewności, że utalentowana artystka będzie i nadal jednym z najużyteczniejszych czynników naszej sceny lirycznej?

Pan Bernhardt miał podług afisza „przedstawić” rolę lorda Astorina.

O wszystko jednak można posądzić tego śpiewaka tylko nie o akcję aktorską.

Tak ograniczonych zapasów mimiki i gestykulacji oddawna już nie mieliśmy sposobności do obserwowania.

Pod względem wokalnym p. Bernhardt znowu zabłysnął kilku dźwiękami górnego rejestru, pozostawiając inne czynniki artyzmu wokalnego na uboczu. Szkoda...

Tenorowym antagonistą pana Myszugi, w roli lorda Artura, narzeczzonego Lucji, wystąpił wczoraj p. Szczepkowski, o wiele szczęśliwiej, niż na dwóch poprzednich debiutach.

Partję Edgara p. Myszuga śpiewał nadzwyczaj starannie i pracowicie, szkoda tylko, że organ jego przyjmuje zbyt monotonna barwę białawą.

W roli Rajmunda p. Crotti przedstawił się wcale dodatnio.

Opera dyrygował p. Dumont, pozwalając orkiestrze na nieco za głośny „zapal” wykonawczy. Niestety, wobec panującego w sali zimna, niemożna z tego robić zarzutu zbyt poważnego.

* W ubiegłą niedzielę na koncercie popularnym Cesarskiego towarzystwa muzycznego w Petersburgu występowała znana ze swych popisów estradowych w Warszawie młoda pianistka panna Wasowska.

Krytyka miejscowa przyjęła występ ten nader pochlebnie, uważając „pojawienie się pianistki tej miary na estradzie koncertów popularnych za zjawisko niezwykle”.

Sprawozdawca muzyczny *Nowosti*, mówiąc o wykonaniu koncertu *e-mol* op. II Chopina, nazywa je „pełnem talentu, gracji i wyrazistości”, a zarazem przepowiada pianistce świetną karierę artystyczną.

= Orkiestra amatorska.

Kilkuletnie niefortunne próby wytworzenia przy Towarzystwie muzycznym stałej orkiestry amatorskiej, skłoniły komitet Towarzystwa do zaprowadzenia pewnych zmian, zarówno w samej organizacji orkiestry, jak i artystycznym jej kierunku.

Zasadniczą podstawę tych zmian stanowić będzie wytworzenie orkiestry amatorskiej z jednostek posiadających rzeczywiste uzdolnienie, urządzenie specjalnej biblioteki, złożonej z dzieł zarówno klasycznej, jak i nowszej literatury muzycznej, oraz oddanie naczelnego kierownictwa nowozawiazującej się orkiestry doświadczonemu i zasłużonemu b. dyrektorowi opery polskiej — Adamowi Münchheimerowi.

O ile wiemy, w poczet członków nowej orkiestry zapisała się znaczna już liczba amatorów, należących przeważnie do klas inteligentnych.

Próby rozpoczyna się w d. 16-ym b. m. i dbywać się będą dwa razy tygodniowo.

Zapisy przyjmuje jeszcze kancelarja Towarzystwa muzycznego w godzinach biurowych, t. j. od godziny 11-ej do 1-ej z południa i od 6-ej do 8-ej wieczorem.

= Dla nauczycielek.

Doskonała orkiestra hanowerska, jak już to zaznaczyliśmy, jutro występuje z nadzwyczajnym koncertem w Dolinie szwajcarskiej na korzyść Schronienia dla nauczycielek.

Doborowy program, jak i sympatyczny cel koncertu, niewątpliwie sprowadzi jutro licznych słuchaczy do sali Doliny Szwajcarskiej.

= Wyścigi.

W niedzielę odbyły się pierwsze w tym roku w Kijowie wyścigi.

Program obejmował gonitw cztery.

W pierwszej o nagrodę Towarzystwa rs. 300, z trzech startujących pierwsza stanęła u mety „Estafette” hr. Ribeaupierre’a, którego „Tarapata” również wyszła zwycięsko w następnej gonitwie, za co otrzymała rs. 460.

Nagrodę rs. 1000 w biegu trzecim zdobył „Grant” p. Dorożyńskiego, zwyciężywszy tak niebezpiecznego współzawodnika, jak „Melbourne” hr. J. Potockiego.

Ostatnia wreszcie gonitwa rozstrzygnęła się na korzyść „Diabesse” hr. Wrangla.

We wtorek, w drugim dniu wyścigów rozegrano również cztery nagrody.

W gonitwie pierwszej o nagrodę Trybun 400 rs., na dystansie 2-wiorstowym, uczestniczyły trzy konie: „Samozwaniec” hr. Ign. Ledóchowskiego, „Angora” bar. Wrangla (ze stada hr. J. Potockiego) i „Tarapata” hr. Ribeaupierre’a (ze stada J. U. Niemcewicza).

Pierwszą w 2 m. 43 sek. stanęła u mety „Tarapata”.

Drugim na pół długości był „Samozwaniec”.

W gonitwie drugiej o specjalną nagrodę Towarzystwa rs. 500 dla koni dwuletnich „George-Goulet” pp. Dorożyńskich stanął pierwszym u mety, przebiegłszy wiorstę w 1 m. 13 sek.

Drugą przyszła „Reforma” hr. J. Potockiego (ze stada hr. Wł. Branickiego); trzecią była „Agrypija” pp. Dorożyńskich.

Nagroda „jesienna” 500 rs. przypadła w udziale 3 letniej „Perle” pp. Dorożyńskich; drugą u mety stanęła „Reduta” hr. J. Potockiego.

Totalizator za 10 rs. wypłacił 17.

Zakończono wyścigi wtorkowe biegiem o nagrodę z przeszkodami (*hurdle race*).

Zapisany do tego wyścigu znany „Le Heron” p. J. Reszkego, został wycofany.

Nagrodę i laury zdobył „Biegun” ka. Aleksandra Lubeckiego, bijąc „Wandę” ze stada p. L. Grabowskiego i „Niemna” hr. J. Ledóchowskiego.

Publiczności na wyścigach było sporo.

Zjazd obywatelstwa w Kijowie bardzo liczny.

= Na stopie zimowej.

W ogrodzie Saskim od wczoraj zaczęto rośliny egzotyczne przenosić z klombów do budynków cieplarnianych.

Piękne banany z przed fontanny również już usunięto.

= Żegluga.

Po rozebraniu mostu pontonowego pod Nowogrodzkiem, zarządem żeglugi parowej dozwolono powrócić do dawnych rozkładów jazdy.

Korzysta z tego tylko żegluga p. St. Górnickiego, której parostatki wychodzą z Warszawy o godz. 6½ i 8½ rano.

Administracja żeglugi Fajansa pozostaje przy ostatnim rozkładzie jazdy.

= W Zwierzyniecu.

Znowu trzy lisy padły, krótko bardzo chorując.

Co do lwicy i tygrysey, te wczorajszego wieczora żyły jeszcze, lecz jest to tylko przedłużające się konanie.

Widok tych zwierząt, którym potworzyły się gruzy, z ciągle płynącą krwią, nader czyni przykre wrażenie.

Wstrzykiwano im wczoraj chininę z kamforą.

Zachodzi teraz silne podejrzenie, iż właśnie jeden z koni otrutych arsenikiem był dostarczony do Zwierzynca na pokarm w zeszły piątek, gdy rozpoczęła się epidemja.

Podejrzenie to wypływa z następującego zestawienia faktów.

Z liczby 11-u otrutych koni, dwa padły na ulicy Dobrej.

Zanim przybyli oprawcy Dytwalda dla zabrania tych koni, jednego ktoś zdażył uprzętać.

Podobno Fałk z Ochoty ma swoich agentów, którzy mu dostarczają padłych koni, więc i ten otruty łatwo się mógł dostać handlarzowi.

Rzecz tę wyświecił analiza chemiczna wnętrza ości tygrysa, lwa i pantery, poddanych sekcji, ponieważ przy autopsji, oprócz zakażenia, śladów arseniku nie znaleziono.

= Truciciel koni.

W sprawie otrucia 11-tu koni przedsiębiorcom braciom Syrkusom na Sełcu wyjaśniono, że nieludzki ten czyn został spełniony przez zemstę.

W stanie oskarżenia postawiono Szmerka Rejchenbacha, którego wprawdzie na uczynku nie przytrzymało, lecz okazały się następujące dowody:

Rejchenbach poprzednio dostarczał furmanek fabryce Scholtzego i Rephana, która obecnie zawarła umowę z Syrkusami.

Wówczas Rejchenbach w szynku odgrażał się na konkurentów i przy świadkach powiedział: „ja im konie wytruję”.

Wieczorem, przed nocą, w której otruto konie, widziano Rejchenbacha w podwórzu przy stajniach, gdzie mieszczą się konie Syrkusów.

Zapytany co tu robi, szybko umknął.

Otrucie nastąpiło arsenikiem, wsypanym do żłobów w tak wielkiej ilości, iż nazajutrz znaleziono jeszcze z resztkami owsa sporo trucizny.

Zachodzi pytanie, w jaki sposób Rejchenbach mógł dostać tyle arseniku.

Ciekawa rzecz, czy który ze składników materjałów aptecznych w tych czasach arseniku hurtownie nie sprzedawał.

= Sprzeniewierzenie.

Władysław Grynciewicz, dopuściwszy się nadużycia na sumę 3,000 rs., zbiegł.

Za zbiegiem rozesłano listy gończe.

= Na ulicy.

W dniu onegdajszym na przechodzącą w towarzystwie kuzynki w ową po b. komisarzu leśnym, p. Wrzaskową, spadła cegła z wysokości 3-go piętra nowobudującego się na rogu ul. Złotej i Zielnej domu Zejdenbajtla, zadając jej ciężką ranę w głowę.

Zdrowiu poszwankowanej, którą natychmiast odwieziono do domu, grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Niespokojny sen.

W dniu wczorajszym stangrot ekwipażu prywatnego, Jan Łuczyński, oczekując na swych państwa zdrzemnął się na koźle.

Widocznie sen miał niespokojny, gdyż spadł na bruk. Podniesiono Łuczyńskiego ze zlaną nogą i ciężkim obrażeniem prawego boku.

= Zuchwała grabież.

Nocy wczorajszej Andrzej Stalewski z żoną Marjanną powracali z Warszawy do domu na Wole.

Już za rogatkami, przy skrócie z szosy, na małżonków Sznapadło pięciu drabów.

Wobec przeważającej siły, opór był niepodobny. Napastnicy ofiar swych nie bili, lecz w jednej chwili obdarli z ubrania i z łupem umknęli.

Stalewski miał woreczek z 17-tu rublami. Ograbieni w samej bieliznie, silnie zziębnięci, wrócili do domu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od środy biuro zarządu Towarzystwa akcyjnego fabryki cukru „Czersk” uskutecznia wymianę starych talonów kuponowych od akcyj czerskich na nowe talony kuponowe na następne dziesięciolecie (1889/90—1898/99).

— D. 11-go b. m. nastąpi zamknięcie roku szkolnego w szkole technicznej kolei wiedeńskiej.

— Termin licytacji na dostawy w r. 1891-ym potrzebnych dla eksploatacji kolei dąbrowskiej przedmiotów naznaczony został na d. 27-my b. m.

— D. 11-go b. m., o godz. 8 ej wieczorem, w gmachu Muzeum, odbędzie się posiedzenie sekcji chemicznej Towarzystwa przemysłu i handlu.

W obronie Zwierzynca.

Od dziś tedy, od godziny 12—6-iej, odwiedzamy Zwierzyniec, ażeby za drobną 20-kopiejkową opłatę wejścia zapewnić utrzymanie instytucji do czasu jej przekształcenia.

Bo pomyślcie tylko! Jeżeli pójdzie nas do ogrodu dziennie 1,000 osób, złożymy w kasie rs. 200, aż nadto wystarczające na zaspokojenie potrzeb bieżących.

Wszak spotkamy się w południe u kasy zwierzynieckiej?...

Ale potrzeby bieżące, o których wyżej, to jeszcze nie wszystkie potrzeby Zwierzynca! Jak wiadomo, spółka dzisiejsza się likwiduje, ma powstać nowe towarzystwo aklimatyzacyjne, nad czem właśnie obradować będzie jutro grono akcjonariuszów.

Co uradzą—nie przesadzamy, chociaż wolno nam dziś zaznaczyć, iż obowiązkiem obecnych spółników jest corychlej wybrać komitet energiczny, któryby jeszcze w r. b. doprowadził do końca sprawę przekształcenia Zwierzynca.

Jak sprawa ta jest żywotną, jak szczerze interesuje ogół naszych mieszkańców—złożyliśmy tego dowody w ciągu dwóch dni ubiegłych, drukując głosy publiczne, oświadczające gotowość zapisu na udziały zwierzynieckie, lub już wezwaniu popierania zakładu zadość czyniące.

Sprawa to więc popularna i jako taka, najpomyślniejsze rokująca rezultaty.

Należy tylko ująć jej kierunek w energiczną dłoń, która—tuszymy sobie—znajdzie się na jutrzejszym zgromadzeniu spółników.

Kółko ludzi dobrej woli, ożywione chęciami utrzymania zwierzynca, pomimo likwidacji dotychczasowej spółki, zebrało się wczoraj na przedwstępnej konferencji w resursie obywatelskiej.

W gronie tem znajdowali się pp.: Szwede, prezes administracji ogólnej Tow. dobroczynności, J. Rentel, H. Neuman, D. Zamieński; sędziowie: Brühl, Makowski i Arnold, oraz Eichler.

Dyskusja była długa i ożywiona.

Projekt utworzenia towarzystwa aklimatyzacyjnego uchwalono.

Ofiarność pierwszych inicjatorów jest wielka.

Miejmy nadzieję, że poczciwa myśl znajdzie więcej zwolenników, którzy będą członkami założycielami nowej instytucji.

Blizsze szczegóły, dotyczące zamiarów i planów uskutecznienia projektu, podamy wieczorem, w chwili bowiem, gdy kreśliły te słowa, obrady, ujęte w formę gawędy, owocnej w czyny, trwają dalej.

*

Wczoraj otrzymaliśmy zapewnienie, iż p. Kazimierz Dobiecki krząta się około urządzenia zabawy na dochołd Zwierzynca.

P. Dobiecki ma szczęśliwą w tego rodzaju przedsięwzięciach rękę, nie wątpimy też, że i nowa myśl jego uwieczniona będzie... obfitym plonem.

*

W dalszym ciągu głosów w sprawie ogrodu otrzymujemy następujące:

Szanowny redaktorze!

Bardzo mnie zasmuciła ta wiadomość, że zwierzyniec nasz skutkiem pomoru wspaniałych zwierząt poniósł tak ogromną stratę, które mogą doprowadzić go do zupełnego upadku.

Z drugiej zaś strony cieszy mnie niewymownie, że w złej chwili losy zwierzynca nie są obojętnymi dla ogółu, a zwłaszcza dla dzieci, dla których ogród zoologiczny był dotąd najprzyjemniejszym miejscem zabaw, połączonych ze szkołą poglądowej zoologii.

Otóż, idąc za przykładem moich rówieśników, złożyłem udział 50 kop. w nadziei, że liczne te choć skromne wpłaty od dzieci, obojętnie zawsze zwiędających pożyteczną dla nas nieletnich pod każdym względem instytucją, utworzą kapitał, za który można będzie w krótkim czasie nabyć nowe zwierzęta.

Z uszanowaniem.

Bronisław Huberman.

*

Szanowny redaktorze!

Składam pół rubla z moich oszczędności na ogród zoologiczny, mając nadzieję, że wszyscy moi rówieśnicy przyczynią się do tak szlachetnego celu.

Z poważaniem.

Witołd P.

*

Wskutek listu pani Z. G. w nrze 278-ym Kurjera warszawskiego działwa warszawska z Hożej złożyła rubli 2 na „udział zwierzyniecki“.

Bronisław S., Marynia i Stasia Z.

*

Szanowny redaktorze,

Poczuwając się do obowiązku troszczenia się o losy tak pożytecznej instytucji, jaką jest zwierzyniec, złożyliśmy na udział zwierzyniecki rs. 2, w nadziei, że i inne firmy handlowe pośpieszą za naszym przykładem i przyczynią się do utrzymania instytucji wielkiej doniosłości.

Z poważaniem.

Z. Morzycki i S-ka.

*

Szanowny redaktorze!

Za przykładem innych, chcąc być uczestnikiem podtrzymania chwiałej się instytucji, deklaruje 2% z dzienne-go targu brutto przez dni 10, t. j. od d. 10-go do 20-go (włącznie) b. m.

Sądzę, że gdyby z liczby 10,000 kupców m. Warszawy choć 1/1000 kolegów ofiarowała podobny procent, a chociażby nawet i mniejszy, w połączeniu z innymi zwierzyniec miałby zapewnioną egzystencję.

W tym razie propozycja moja jest możebna do urzeczywistnienia, a rezultat, mniemam, zaspokoiłby potrzeby.

Z winnym szacunkiem.

Bernard Gajduszowski,

właściciel „Składu zabawek i galanterji“ przy ul. Marszałkowskiej nr. 107, róg Chmielnej.

*

Szanowny redaktorze,

Przejęci współczuciem dla losu ogrodu zoologicznego, zebrałiśmy między 150-imi kolegami rs. 1 kop. 50, które na udział zwierzyniecki złożyliśmy.

Z szacunkiem.

Urzednicy ko'ei nadwiślańskiej.

*

W dalszym ciągu na udziały zwierzynieckie zapisałi się z sumami: A. Z. 1 rs.—Jan R. od Marusi i Jadzi z ulicy Elektoralnej 1 rs.—zwolenniczka ogrodu zoologicznego zasmucona kłeską w naszym Zwierzyncu 10 rs.—S. K. 1 rs.—Prof. konserwatorjum J. Tacyński 1 rs.—J. Małęcki 1 rs.—wojskowy P. S. 1 rs.—S. Morawski 50 kop.—A. Rodziejewicz 1 rs.—firma Reinecke i Weigt 2 rs.—A. Winnicki 1 rs.

NEKROLOGJA.

S. P.

Stanisław
Hr. BROEL-PLATER,
opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 9-go b. m., przeżywszy lat 68. Nabożeństwo żałobne odbędzie się d. 10 i 11 b. m. w mieszkaniu przy ulicy Wiejskiej № 19, o godz. 9-ej i pół rano. Pogrzeb w dniu 14. t. j. we wtorek w kościele parafjalnym Górki, gub. siedlecka, pow. konstantynowski. —1283

† S. P. **Władysława Kochanowska,**
kroczyni magazynu,
w wieku lat 25, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zakończyła życie w dniu 7-ym października 1890 roku. Wyprawdzenie zwłok z kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus na cmentarz powązkowski nastąpi dziś, tj. w piątek, o godzinie 3-iej po południu. —1283

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Wiedeń 9-go października. (Tel. pr. K. W.)— Dzisiejszej nocy raczył przybyć do Wiednia Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Michał Mikołajewicz z Małżonką. Oczekują Oni tutaj przybycia w dniu dzisiejszym Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Pawła Aleksandrowicza. (Aj. pół.)

INTERVIEW.

Paryż 9-go października. (Tel. pr. Kur. W.)— *Gil Blas* zamieszcza rozmowę z cesarzem Wilhelmem, przeprowadzoną jakoby podczas łowów w Radmer. Jakkolwiek przypuszczać można, że jest ona falsyfikatem, przecież zwróciła tutaj powszechną uwagę. Cesarz oznajmić miał, iż celem i ambicją jego panowania jest zapewnić Europie pokój, a Niemcom jedność. Bismark chciał ciągle wojny na zewnątrz i na wewnątrz. Wobec socjalistów cesarz pragnie być tylko bezstronnym. Austria dąży szczerze do pokoju. Nigdzie chmury wojennej nie widać.

MOWA CRISPIEGO.

Rzym 9-go października. (Tel. pr. K. W.)— We wczorajszym bankiecie florenckim uczestniczyło 360 osób, w tej liczbie wszyscy ministrowie.

Wiedeń 9-go października. (T. pr. K. W.)— Dzienniki wiedeńskie i budapeszteńskie zachwycone są mową florencką Crispiego. Nazywają ją one hymnem pochwalnym na cześć przymierza Włoch z Austrią. (Aj. pół.)

Wiedeń 9-go października. (T. pr. Kur. W.)— *Fremdenblatt*, oceniając wczorajszą mowę Crispiego, nazywa ją programem polityki w wielkim stylu.

Berlin 9-go października. (Tel. pr. K. W.)— *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* wyraża żywe zadowolenie z wczorajszej mowy Crispiego. Rozwija ona program najzupelniej liczący z duchem dotychczasowej polityki włoskiej. Gazeta cieszy się, mogąc powtórzyć znane hasło cesarza Wilhelma *„Der Kurs bleibt der alte“*. *Vossische Ztg.* zauważyła, że Crispi rozdzielal na wszystkie strony upominki, nie odchylając rąbka tajemnicy ze swoich przyszłych planów. *Berliner Tageblatt* uważa mowę Crispiego za manifest wyborezy, skierowany przeciw skrajnej lewicy i irredentystom. Inne dzienniki wstrzymują się z ocenieniem mowy do otrzymania jej tekstu.

GABINET PORTUGALSKI.

Lizbona 9-go października. (T. pr. K. W.)— Wielkie kombinacje ministerjalne chybiły. Obecnie przyjął misję utworzenia gabinetu książę Castro.

Wiedeń 9-go października. (Tel. pr. K. W.)— Ceesarz Franciszek Józef i król Albert saski powrócili tutaj z łowów styryjskich. (Aj. pół.)

Wiedeń 9-go października. (Tel. pr. K. W.)— Tutejszy związek wywozowy (Export-verein) wysłał deputację do ministra handlu, Bacquehema, z petycją, podpisaną przez 500 firm i towarzystw o przyspieszenie regulacji waluty. Bacquehem petycję przekazał Dunajewskiemu.

Wiedeń 9-go października. (Tel. pr. K. W.)— Namiestnikiem Dalmacji (posterunek to bardzo trudny ze względu na różnolity skład narodowy prowincji; *przyp. red.*) ma być mianowany fmp. Rhonfeld z Serajewa.

Praga czeska 9 października. (T. pr. K. W.)— Dzisiaj z udziałem Riegera odbywa się narada staro-czechów w sprawie projektowanej wspólnej akcji czechów, morawian i szlązaków.

Berlin 9-go października. (Tel. pr. K. W.)— Cesarz Wilhelm powrócił dziś po południu do Poczdamu ze swej podróży do Austrii.

Berlin 9-go października. (Tel. pr. K. War.)— Dziewięćdziesiąta rocznica urodzin marszałka Moltkego obchodzoną będzie na wyrazie życzenie cesarza w Berlinie.

Berlin 9-go października. (Tel. pryw. K. W.)— Z rozkazu cesarza przygotowano już projekty reformy teatrów i podniesienia zdrowej sztuki dramatycznej, celem przeciwdziałania demoralizacji. Cesarz zaraz po powrocie zająć się ma osobiście tą sprawą.

Paryż 9-go października. (Tel. pr. K. W.)— Sprawozdanie jeneralnego inspektora budowy wodnych orzeka, iż przyczyną olbrzymiej katastrofy powodziowej jest wycięcie lasów na wyżynach i górach.

Bern 9-go października. (Tel. pr. K. W.)— Rząd szwajcarski nie zamierza występować z rekryminacjami przeciw Anglii z powodu niewydania Castioniego, ponieważ domniemana zbrodnia jego była czysto politycznej natury. Wydania zażądano tylko dla formy, aby ludność katolicka kantonu tessyńskiego nie zarzuciła rządowi, iż zamordowanie radcy Rossiego pozostawia bez żadnej kary.

Londyn 9-go października. (Tel. pr. K. W.)— Angielskie towarzystwo południowo-afrykańskie zajęło kraj Maszuana, obfitujący w złoto i bardzo urodzajny. Dla zabezpieczenia eksploatacji ma być urządzony gościniec z Captown, zaopatrzony licznymi forteczkami, w których przebywać będą lotne oddziały wojska.

Londyn 9-go października. (Tel. pr. K. W.)— *Daily News* donoszą, że prezydent komisji dla reform w Armenji, Derwisz basza, otrzymał od konstytynopolańskiego armeńskiego komitetu rewolucyjnego pismo, w którym Derwiszowi grożą śmiercią, jeżeli nie przestanie doradzać sultanowi, aby nie zważał na życzenia ludności armeńskiej. (Aj. pół.)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 9-go października. (Tel. pryw. Kurjera Warsz.)— Dość silne zlecenia sprzedaży, jakie giełda otrzymała zaraz z początku posiedzenia, wywołały nacisk na usposobienie zebrania, które było dziś dość słabe. Nie bez wpływu na giełdę pozostało podrożenie gotówki, nader skąpo pojawiającej się na rynku. Rynek wartości russkich był dziś zaniedbany i wykazuje straty. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych, ze które płacono początkowo w końcu posiedzenia 252.50, osiągnęły w chwili urzędowego zamknięcia obrad 252.75. W porównaniu z wczorajszymi kursami, straciły banknoty russkie w obrotach natychmiastowych 2 mar., a w dostawowych 2 mar. 50 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 5 mar. przesłał, krótki Petersburg o 2 m. 30 fen., długoterminowy zaś o 2 mar. 60. Przekazy na Wiedeń odzyskały dziś po większej części poniesione straty, krótkie lepiej o 40 fen. (176.80), długoterminowe zaś o 20 fen. (175.60). Z papierów listy zastawne ziemskie i likwidacyjne obniżyły się o 60 kop., a pożyczki wschodnie spadły o 1 rs. 20 kop. w zlocie, 4% konsolidowane pożyczki russkie z r. 1880-go i kupony celne nie uległy zmianie, niżej 4 1/2% listy zastawne russkie i obie pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go, podczas gdy 6% russkie renty złote wyżej. Akcji kredytowych austriackich nie notowano. Dyskonto prywatne podniosło się o 1/8%. Żyto w towarze gotowym podrozało o 25 fen., a w dostawowym bez zmiany.

Berlin 9-go października (notowania urzędowe giełdy.)

Bilban. rus. w tr. nast.	252 90	Akce jed. z. war. wiede.	—
Wekle na Warszawę	252 60	Akce kredytowe	—
Wek. na Petersb. krót.	251 80	Wekle na Lon. kr.	20.35 ^s
Wek. na Petersb. dług.	249 80	dt.	20.15 ^s
Bilban. russk. na dost.	252 75	Żyto w tow. gotow.	177.75
Wschodnia pożyczka	80.30	Żyto na wiosnę	163.25
Listy zast. serji I-oj	72.90		

Kursa z 8-go października: 254.90, 254.65, 254.10, 252.10, 255.25, 81.50, 73.50, 171.75, 177.50, 163.25.

Licytacja w lombardzie.

Na 10 ej z kolei licytacji w lombardzie miejskim, sprzedano wczoraj 25 zastawów, obciążonych pożyczką w sumie rs. 665, oszacowane na rs. 828, ze sprzedaży zaś osiągnięto rs. 905 kop. 20.

Numery sprzedanych wczoraj zastawów i osiągnięte za nich kwoty są następujące:

Nra: 9587—rs. 52 kop. 70; 9651—rs. 15 kop. 50; 9754—rs. 6 kop. 20; 9810—rs. 12 kop. 30; 9989—rs. 5 kop. 50; 10024—rs. 260 kop. 50; 10286—rs. 7; 10462—rs. 4 kop. 90; 10732—rs. 6 kop. 20; 10536—rs. 12 kop. 40; 10303—rs. 12; 106.0—rs. 4 kop. 60; 10962—rs. 53 kop. 20; 11009—rs. 21 kop. 10; 11026—rs. 10; 11094—rs. 48; 11127—rs. 21; 11256—rs. 42 kop. 40; 11280—rs. 21; 11301—rs. 38 kop. 40; 11318—rs. 21 kop. 40; 11463—rs. 7 kop. 50; 11541—rs. 20 kop. 80; 10354—rs. 172; 10869—rs. 28 kop. 60.

Dzisiejsza, t. j. 11-ta z kolei, licytacja rozpoczyna się o godz. 10-jej zrana i trwać będzie do godz. 1-jej po południu.

Do sprzedaży przeznaczono 16 zastawów, oszacowanych na rs. 418, zastawionych za rs. 527.

Zastawy te sprzedawane będą według numerów w porządku następującym:

Nr. 10227—11613—11649—11735—11906—12011—12019—12046—12095—12135—12225—12262—12310—12354—12481.

Dwunasta z kolei licytacja — w przyszłym tygodniu.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 9-go października. Pomimo kilkominutowej przerwy w handlu zbożem, dowozy w dniu dzisiejszym nie były znaczne. Usposobienie targu w ogóle bez zmiany. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 700 korcy, wyborowe gatunki sprzedawano po 6 rs. i 6.10, białą kupowano po 5.70 i 5.85, psstrą po 5.25 i 5.55. Żyta dowieziono 900 korcy, wyborowy towar nabywano po 4.20 do 4.35, średni po 4.05 i 4.07 1/2. Owsa nadesłano 150 korcy, sprzedawano tylko na detal po 2.80 do 2.35 stosownie do gatunku.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 9-ym października. Usposobienie targu zbożowego w dniu dzisiejszym było mocne, ruch ożywiony, dowozy wynosiły 19 wagonów zboża, z których 7 wagonów było żyta, 9 owsa i 3 wagony kaszy jaglanej. Usposobienie dla żyta mocne. Z nadesłanych siedmiu wagonów 3 sprzedano po 72—73 kop. za wyborowe, po 70—71 kop. za średnie i 67 do 69 kop. za ordynaryjne. Owies mocno, sprzedano dziś sześć wagonów po 70 do 72 kop. za wyborowy, 66—69 kop. za średni i 58 do 64 kop. za ordynaryjny. Kasza jaglana bez nabywców, w żądaniu po 85—98 kop. stosownie do gatunku.

Surowe produkty browarne. Handel jęczmieniem bardzo jest ożywiony. Dowozy uskutecznił się na kolach, kolejami i wodnymi statkami. Catorzędowego jęczmienia bardzo było nie wiele; placono zań po rs. 3.60 do 8.80, za dwurzędowy zaś po rs. 3.80 do 4.20. Ślód, szczególnie stary, jest poszukiwany. Za pud czterzędowego placono od rs. 1.65 do 1.90, za pud dwurzędowego od rs. 1.80 do rs. 2. Pud kwiatu sprzedawano po kop. 60. Dowozy chmielu na jarmark i do tutejszych domów handlowych bardzo są znaczne. Chwilowo znajdują się na składach warszawskich około 10,000 pudów. Ceny na jarmarku za chmiel naturalny wahały się pomiędzy 28 i 39 rs.; tranzakcyj stosunkowo dopełniono nie wiele, gdyż żądania producentów w porównaniu do żądań handlarzy, którzy prawdopodobnie nabyli znaczne ilości chmielu jeszcze przed zbiorami na dogodnych warunkach, zbyt są wygórowane.

Oleje i makuchy. Dzisiejsze sprawozdanie o handlu olejami może być tylko ogólnikowe, gdyż z powodu świąt u irrealistów, obrotów nie było. Usposobienie dla oleju rzepakowego jest dobre; warszawska olejarnia parowa sprzedała w zeszłym tygodniu dwa wagony oleju rzepakowego na dostawę po rs. 3.90; sądzimy jednak, że obecnie uzyskać się da cenę wyższą. Rosja w tym roku większe potrzeby mieć powinna, ponieważ olej, jakim zastępowała olej rzepakowy, wypada znacznie drożej. Olej lniany o drobnośćkę droższy, co około rs. 4. Innych olejów zupełnie nie ma. Dla makuchów usposobienie również lepsze, nie tylko za granicą, ale też i u nas w kraju.

Chowita (sprawozdanie tygodniowe). Tydzień ubiegły nie zaznaczył się na rynku tutejszym żadną zmianą. Ceny trzymają się stale, według codziennych naszych notowań. W Hamburgu panowała tendencja osłabiona. Notowano: cena regulacyjna 29.37 m., na październik 29 1/2 m. w zaofiarowaniu, 29 1/4 m. w poszukiwaniu, na październik-listopad 28 3/4 m. w zaofiarowaniu, 28 1/2 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 27 1/2 m. w zaofiarowaniu, 27 1/4 m. w poszukiwaniu, na grudzień-maj 27 1/4 m. w zaofiarowaniu, 27 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 27 1/4 m. w zaofiarowaniu, 27 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 27.37 mar. w zaofiarowaniu, 27.12 mar. w poszukiwaniu.

Gdańsk 8-go października. — Pszenica krajowa i tranzytowa w spokojnem usposobieniu prawie bez zmiany. Placono za polską tranzyto jasno psstrą 127 f. 147 mar., 128/9 funt., 131 f. 149 m., jasną 131/2 f. 154 mar., za ruską tranzyto czerwoną 125 f. 135 mar., czerwoną chudą 111 f. 125 mar., łagodnie czerwoną 125 f. 138 m., 126 f. 143 mar., 129 f. 144 m., 145 m., girka 124 i 125 f. 134 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na październik 147 m. w zaofiarowaniu, 147 m. w poszukiwaniu, na październik-listopad 147 m. w zaofiarowaniu, 146 1/2 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 146 1/2 m. w zaofiarowaniu, 145 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 150 m. w zaofiarowaniu, 149 1/2 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 143 mar. Żyto krajowe bez zmiany, towar tranzytowy słabiej. Placono za ruskie tranzyto 125 funt. i 126 funt. 115 mar., 132 funt. 111 mar. Wszystko za 120 funt. i tonnę. Terminy: na październik tranzytowe 114 m. w poszukiwaniu, na październik-listopad krajowe 159 mar. w zaofiarowaniu, 158 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień tranzytowe 113 mar.

w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 112 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 116 mar., tranzytowego 114 mar. Jęczmion krajowy bez zmiany, towar tranzytowy niższko, placono za ruskii tranzyto 105/6 f., 107/8 f. i 109 f. 103 m., 105 i 106 f. 101 mar., 109 do 110 f. 105 m., 112/13 f. i 113 do 114 f. 110 m., lepszy 107/8 f. 108 mar., 111 f. 116 mar., jasny 100 f. 107 m., 103 f. 110 m., 106 f. 114 m., na paszę 97 do 98 mar. za tonną. Owies krajowy 128 do 130 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto średni 122 m., na paszę 118 m. za tonnę. Fasola polska tranzyto sześniśka 100 m., ruską tranzyto stara żółta 122 mar. za tonnę. Rzepik ruskii tranzyto letni 180 m., 190 mar. za tonnę. Lnianka ruską tranzyto ładna 174 m., obsadzona 135 m., bardzo nieczysta 118 mar. za tonnę. Rzodkiew ruską tranzyto 167 m. za tonnę. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.20 r., średnie 4.05, mialkie 3.85, 3.95 m. za 50 kilo. Spirytus nie podlegający elu w towarze gotowym 61 1/2 m. w zaofiarowaniu, na październik-grudzień 54 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 54 1/2 mar. w poszukiwaniu, podlegający elu w towarze gotowym 40 mar. w zaofiarowaniu, na październik-grudzień 34 1/2 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 35 mar. w poszukiwaniu. Cukier w Gdańsku spokojnie. Kurs w Gdańsku 254.30 m. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— Pani Marji Irene. — Drukować nadesłanej nam nowelki nie będziemy, szczerze jednakże zachęcamy autorkę do dalszej pracy w zawodzie literackim, bo kto w 16-ym roku życia w pierwszej swej próbie tyle okazuje talentu, po tym się można wiele spodziewać.

— Pani Z. X. — Nieprzyjęty.

— Panu A. Z., prenumerotorowi od lat 30-tu. — W sprawie tej radziliśmy porozumieć się z sz. panem osobiście w godzinach od 11—1 lub 7—8. W tej treści bowiem nie możemy...

— Panu P. z ul. Świętojskiej. — Myśl dobra i deklaracje pańską chętnie zaznaczamy, w całości jednak listu drukować nie możemy. Nam chodzi o instytucję, nie zaś o sprawy prywatne, które odezwa zdaje się mieć głównie na widoku.

— Panu Franc. Gal. — Projekt nie wydaje się nam praktycznym. W miejscu druku, przedstawimy go zarządowi.

— Panu Antoniemu Tgr. — Rogoziński: Afryka, Santa Maria di Fernando l'oo.

TEATR FRANCUSKI.

Dzisiaj „M-me FAVART”.

DR. SOKOŁOWSKI powrócił.

Duży wybór POŃCZOCH i Sukienek włóczkowych dzieciennych w Bazarze wyrobów kobiecych Wierzbowa 6, hotel Angielski

Dubec Hamadié

wyborowa mieszanina tytoni tureckich dla amatorów dobrych papierosów, specjalnie przygotowywana na mój obstałek w fabryce M. B. Duruńcza w Pottawie, w cenie od 1.44 — 8 rs. za funt poleca

S. ZYNDRAM

Jerozolimka 64 (3460) Nowy-Swiat 33.

30 do 40,000 rubli

potrzebne są na pierwszy numer hypoteki domu, położonego w środku miasta, nieobciążonego pożyczką Towarzystwa. Pośrednictwo wylączy się. Wiadomość u Adw. przys. Adolfa Finkelhausa, Długa 30, w godz. do 10 zrana i między 5 a 7 popołudniu. 3526

TABELA WYGRANYCH

w pierwszym dniu ciągnięcia III-iej klasy I55 ej Loterii klasycznej.

Dnia 9-go października 1890-go roku.

Table with 4 columns: Nr, Wygrał rs., Nr., Wygrał rs. listing winning numbers and amounts for the lottery.

Po rs. 80 wygrały NN-ra.

Table with 4 columns: Nr., Wygrał rs., Nr., Wygrał rs. listing smaller winning numbers and amounts.

Large table titled 'Po rs. 60 wygrały NN-ra.' containing multiple columns of lottery results and numbers.

Reżkład jazdy na kolejach żelaznych

Table with columns for train names (POCIĄGI), departure (Odch.), and arrival (Przych.) times for various routes like Warszawa-wiedeńska, Warszawa-terespolska, etc.

Statki parowe Fajansa odchodzą:

Do Płocka codziennie o godz. 7-jej i 8-jej zrana. Do Mniszewa i Góry Kalwarii codziennie o g. 7-jej zrana. Z Nowo-Aleksandrii do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5-jej i pół zrana.